003 **Nazwisko** LURCZYŃSKI **Imiona** Mieczysław **lat życia**

004 **Pseudonim**

006 **z domu** **Rodzice**

008 **Data urodzenia** 14.12.1908 **Miejscowość** Petersburg

010 **Data śmierci** 29.09.1992 **Miejscowość** Paryż

012 **Pogrzeb/Spopielenie** pogrzeb **Adres Cmentarza** Pantin

Nr. grobu

026 **Źródła:** **Nekrolog** Tydzień Polski 17.10.1992
Dziennik Polski 29.12.1995

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** .....

032 **Rodzaj wojska** .....

033 **Stopień wojskowy** .....

034 **Odznaczenie** .....

036 **Zawód** malarz, poeta, pisarz .....

038 **Tytuły naukowe** .....

042 **Instytucje** .....

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

...olska w Londynie.

T.P. 17.10.1992 Ś. † P.

MIECZYSŁAW LURCZYŃSKI

malarz, poeta, pisarz

urodzony 14 grudnia 1908 r. w Petersburgu. Po studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wystawia w Zachęcie, publikuje swoje pierwsze wiersze. Więzień Pawiaka, Buchenwaldu. Od 1949 roku na stałe w Paryżu. Podróżuje, maluje, wystawia w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, USA, pisze. Dorobek życia to 2000 obrazów, książki, nowele, eseje, poezje. Zmarł 29 września 1992 r. w Paryżu i tamże został pochowany na cmentarzu Pantin.

Wspaniałego spadkodawcę, dobroczyńcę, zasłużonego polskiej kulturze Przyjaciela, żegna

ZARZĄD I RADA
POLSKIEGO OŚRODKA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

7448/2/16

PAMIĘTNIK LITERACKI
TOM XVIII 1993

MIECZYSŁAW LURCZYŃSKI

Dnia 28.9.1992 r. zmarł w Paryżu Mieczysław Lurczyński, ur. 14 grudnia 1907 w Petersburgu. W czasie Drugiej Wojny Światowej był żołnierzem Armii Krajowej, po aresztowaniu przez Gestapo znalazł się na Pawiaku, przeszedł przez niemieckie obozy koncentracyjne. Po wojnie osiedlił się w Paryżu, gdzie kontynuował twórczość malarską i wydał kilka książek. W testamencie majątek swój przekazał na rzecz Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie.

Był członkiem naszego Związku.

Elwira Olbrich:

Prestiż Lurczyńskiego rośnie

„Prestiż Mieczysława Lurczyńskiego rośnie" – informuje **Elwira Olbrich**, wicedyrektor Galerii POSK, którą Tomasz Furmanek poprosił o uaktualnienie związane z losami kolekcji prac ofiarowanej POSK-owi przez artystę.



» Skatalogowała Pani i opisała całą kolekcję, a następnie zorganizowała Pani aukcję prac tego artysty w Polsce.

– Od czasu aukcji w galerii Bohema odbyła się jeszcze jedna aukcja prac Lurczyńskiego – w Agra -Art, prestiżowym polskim domu aukcyjnym sztuki w internecie. Wystawionych zostało 10 obrazów, kilka z nich znalazło już nabywców, a więc cały czas obrazy te się sprzedają. Zgodnie z naszym pierwotnym planem ustawicznie pracujemy nad budowaniem prestiżu Lurczyńskiego na rynku sztuki. Trzeba to robić z rozmysłem i stopniowo, aby nie zarzucić rynku pracami autora, który dopiero teraz, po wielu latach zaistniał w krajowych galeriach i przyciągnął uwagę polskich mediów. Obecnie zaczynają pojawiać się artykuły na jego temat w polskiej prasie specjalistycznej, ma to na celu budowanie zainteresowania artystą oraz przybliżenie jego postaci odbiorcom. Będziemy taką taktykę kontynuować.

» Wygląda na to, że kolejnym sukcesem i krokiem milowym w promocji prac artysty w Polsce może okazać się nawiązanie współpracy z prestiżową warszawską Desą-Unicum

– Podczas jednej z moich wizyt w Warszawie zauważyłam, że wystawiani są tam malarze z kręgu grupy L'Ecole De Paris z okresu, w którym w Paryżu znalazł się Lurczyński. Wśród wystawianych prac w Desie-Unicum znalazły się też obrazy Stanisława Eleszkiewicza, który przyjaźnił się z Lurczyńskim i zapisał mu swoje obrazy, które później wraz z dobytkiem Lurczyńskiego trafiły do POSK-u. Wspomniana wystawa L'Ecole De Paris w najbardziej prestiżowym Domu Aukcyjnym warszawskiej Desy stanowiła dla mnie punkt zaczepienia, postanowiłam więc spróbować zaprezentować tam obrazy Lurczyńskiego. Skontaktowałam się z ich działem Sztuki Dawnej i doszło do spotkania, które miało pozytywny rezultat – trzy prace Lurczyńskiego będą wystawione w październiku na aukcji Sztuki Dawnej w Desie-Unicum w Warszawie, czyli w znakomitym domu sztuki o niesamowitym zasięgu promocyjnym z olbrzymią bazą klientów.

» Zainteresowani artystą i jego pracami mogą obejrzeć wybór najciekawszych prac Lurczyńskiego w POSK-u w Sali Szafirowej. Jak powstała ta ekspozycja?

– Projekt stworzenia Sali Lurczyńskiego, czyli stałej ekspozycji jego obrazów w POSK-u, był w zasadzie inicjatywą Przewodniczącej POSK-u Joanny Młudzińskiej, który to pomysł od początku mocno wsparłyśmy razem z dyrektor Galerii Joanną Ciechanowską. Jako, że kolekcja Lurczyńskiego została przeze mnie wcześniej skatalogowana i opisana, wspólnie dobrałyśmy obrazy na tę ekspozycję: razem 20 prac łącznie z pięknym autoportretem Lurczyńskiego. Znajdziecie tam państwo obrazy o różnej tematyce – arabskiej, polskiej czy z południa Francji. Kolekcja ta została tak dobrana, aby zaprezentować jak najlepsze jakościowo przykłady możliwości artysty, prezentujące przekrój pracy malarza. POSK pięknie oprawił te dzieła w dębowe ramy, na pożytek przyszłych pokoleń. Mamy nadzieję, że obrazy te będą zachętą dla potencjalnych nabywców, gdyż w posiadaniu POSK-u jest jeszcze około 300 prac Mieczysława Lurczyńskiego, choć nie wszystkie z nich są w stanie nadającym się na aukcję. Pojawił się także zamiar przygotowania wystawy w Galerii POSK połączonej ze sprzedażą, ale jest to projekt na przyszłość.

» Jak widać wszystko odbywa się zgodnie z planem, fama o malarzu i jego pracach roznosi się, można zdecydowanie powiedzieć, że postęp jest zadowalający. Na tym poprzestańmy, aby nie zapeszać. Będziemy trzymać kciuki.

„Tydzień Polski" 27.07.2018, nr 30, s. 22.

POSK Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny

Malarze emigranci

Niezwykłe są dzieje losu dwóch malarzy polskich, którzy dopiero na emigracji, na paryskim bruku, z początkiem lat 50-tych, zawarli dozgonną przyjaźń. Łączyło ich podobne dzieciństwo, albowiem obydwaj urodzili się w carskiej Rosji; Eleszkiewicz w Czutowie (koło Połtawy) w 1900 r., zaś Lurczyński w Petersburgu w 1908.

Stanisław Eleszkiewicz po rewolucji rosyjskiej i I wojnie światowej znalazł się w Grecji, gdzie po powrocie do zdrowia uczęszcza do Szkoły Sztuk Pięknych w Atenach. Po dwóch latach wyjeżdża do Włoch, gdzie przebywając wśród bohemy rosyjskiej, rysuje, wystawia szkice i obrazy, szuka swojego własnego stylu. Zaplątany przypadkowo w afery polityczne, wyjeżdża pośpiesznie w 1923 r. do mekki artystów — do Paryża.

Mieczysław Lurczyński po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył pomyślnie. Po raz pierwszy wystawia swoje prace w „Zachęcie" — salonie Sztuk Pięknych. Lata 1930-1939 są okresem rozkwitu jego talentu nie tylko jako malarza, ale także jako poety — wydaje pierwszy poemat „Judasz" i poezje „Pieśni buntownicze". Ciężkie doświadczenia obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, niewątpliwie wywarły piętno na jego dalszej twórczości. Po oswobodzeniu w 1945 r., osiadły tymczasowo w Hanowerze, jak tysiące innych DP *(Displaced Persons)*, palił się do twórczości malarskiej i poetyckiej. Łatwość malowania olejem sprawia, że jego ulice, krajobrazy i martwe natury malowane w neoimprezjonizmie, barwnymi plamami dają wrażenie czegoś pośpiesznego. Do wyjazdu do Anglii w 1947 r. wystawiał na terenie Niemiec 12 razy. Wydaje 16 tomików zawierających poezje, eseje, nowelki i dramaty. Odczuwa, że sztuka w powojennym chaosie jest jedyną formą wypowiedzi nieskrępowanego ducha, jego emanacją. Po wystawie w Grimsby i Edynburgu, z początkiem 1949 r. wyjeżdża do Francji, by ustabilizować swe życie prywatne i twórcze.

Mimo długich rozmów z Lurczyńskim nie pamiętam dobrze opisu spotkania obu malarzy w Paryżu. Grono artystów polskich przewijających się przez Europę zachodnią a szczególnie przez Paryż było spore i na ogół interesowali się oni losami swych kolegów po fachu. A była ich cała pelejada: J. Abramowicz, K. Brandel, T. Dąbrowski, J. Jankowska, M. Przybylski, M. Barcikowski, J. Czapski, M. Kratochwil, Z. Kulaszyńska, M. Kozłowski, J. Zawadowski itd.

W innym otoczeniu artystycznym przypadło obracać się Eleszkiewiczowi. Był już znany jako artysta malarz oraz projektant witraży dla paryskich kościołów zrujnowanych w okresie wojny. Wystawiał z dużym powodzeniem od 1928 r. wraz ze współczesnymi malarzami takimi jak Dufy, Derain, Laurencin, Modigliani, z którym się przyjaźnił, Margitte, Picasso w znanych galeriach jak: Montparnasse, d'Art Contemporain, d'Art Drouot-Provence, Galerie du Vieux Colombier, Galerie des Beaux Art oraz Galerie d'Art de Provence.

Przyjaźń dwóch malarzy trwała zaledwie trzynaście lat. Skróciła ją przedwczesna choroba i śmierć Eleszkiewicza w 1963 r. Lurczyński stał się spadkobiercą płócien i rysunków Eleszkiewicza, których ilość sam określał na ponad 300 i przez następne prawie 30 lat swego życia stara się je umieszczać w znaczniejszych galeriach paryskich. Ze zbiorów rękopisów, książek i katalogów z wystaw, zapisanych Bibiotece Polskiej w Londynie, dowiadujemy się o dużej popularności Eleszkiewicza. W 1972 r. sprzedany zostaje jego obraz „L'homme à la pipe" za 2700 fr., a w rok później „Les mangeurs de melon" 4600 fr.

Zofia i Mieczysław Lurczyńscy nie mając potomków, wybrali w swej wspaniałomyślności w 1986 roku, spośród wielu instytucji dobroczynnych na emigracji, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie na swojego jedynego spadkobiercę. Odziedziczył więc POSK także pozostałe po obydwóch malarzach obrazy. Z POSK-iem łączyła państwa Lurczyńskich przyjaźń z oddali, imponowała im postawa niepodległej instytucji, jej głębokie zaangażowanie w utrzymaniu i promowaniu kultury polskiej powstałej na emigracji. POSK dwukrotnie urządzał w swojej galerii wystawy obrazów M. Lurczyńskiego, a także wydał drukiem jego prace literackie (zbiory opowiadań „Reszta jest milczeniem" i „Trzy siostry" oraz poezje „Gorzki urodzaj" i „Złota korona").

Galeria POSK-u ponownie organizuje dużą wystawę prac — połączoną ze sprzedażą — Mieczysława Lurczyńskiego w dniach od 21 stycznia (niedziela) do 2 lutego (piątek) 1996, z której dochód przeznaczony będzie na Fundację Przyszłości POSK-u. Wystawa szkiców i obrazów Stanisława Eleszkiewicza planowana jest w niedalekiej przyszłości.

Eugenia Maresch

NA RZECZ
POLSKIEGO OŚRODKA SPO
W LON
organizo
SPRZEDAŻ
Mieczysława LUI
1908 -
Malarza niezwykle wrażliwego w
zamieszkałego w Paryżu. Wystawi
Paryża, Hanoweru i Londynu.
LON
238-246 K
GALERI
21 stycznia (niedziela) -
godz. 11.0
Katalog i informac

Śp. Państwo

Jak wspomniano w powyższym artykule pp. Lurczyńscy w swej wspaniałomyślności uczynili POSK swym spadkobiercą.

Mieszkanie i kolekcja obrazów znajdowała się w Paryżu i jak się okazało Francja nie ma układu podatkowego z Wielką Brytanią, na mocy którego POSK jako instytucja charytatywna byłby zwolniony od podatku spadkowego.

Negocjacje z władzami prowadzone przez francuskich adwokatów trwały prawie 2 lata ale niestety nie dały rezultatu i francuski urząd podatkowy ściągnął podatek w wysokości 60% masy spadkowej.

Pozostała sprawa uporządkowania i zlikwidowania mieszkania i

lturalny

nci

Eleszkiewicza. W
ny zostaje jego
e à la pipe" za
rok później „Les
elon" 4600 fr.
ysław Lurczyńscy
nków, wybrali w
nyślności w 1986
elu instytucji dob-
emigracji, Polski
zno-Kulturalny w
wojego jedynego
Odziedziczył więc
ozostałe po oby-
ach obrazy. Z
yła państwa Lur-
ń z oddali, impo-
awa niepodległej
głębokie zaanga-
maniu i promowa-
kiej powstałej na
dwukrotnie urzą-
galerii wystawy
czyńskiego, a tak-
m jego prace lite-
powiadań „Reszta
i „Trzy siostry"
orzki urodzaj" i

-u ponownie orga-
tawę prac — po-
edażą — Mieczy-
iego w dniach od
ziela) do 2 lutego
z której dochód
dzie na Fundację
SK-u. Wystawa
azów Stanisława
lanowana jest w
szłości.

Eugenia Maresch

NA RZECZ FUNDACJI

POLSKIEGO OŚRODKA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

W LONDYNIE

organizowana jest

SPRZEDAŻ OBRAZÓW

Mieczysława LURCZYŃSKIEGO

1908 - 1992

Malarza niezwykle wrażliwego w swej twórczości. Od 1949 roku zamieszkałego w Paryżu. Wystawiającego z powodzeniem z galeriach Paryża, Hanoweru i Londynu.

LONDYN

238-246 King Street

GALERIA POSKu

21 stycznia (niedziela) – 2 lutego (piątek) 1996

godz. 11.00 – 21.00

Katalog i informacje: **0181-741 0474**

Śp. Państwo Lurczyńscy

Jak wspomniano w powyższym artykule pp. Lurczyńscy w swej wspaniałomyślności uczynili POSK swym spadkobiercą.

Mieszkanie i kolekcja obrazów znajdowała się w Paryżu i jak się okazało Francja nie ma układu podatkowego z Wielką Brytanią, na mocy którego POSK jako instytucja charytatywna byłby zwolniony od podatku spadkowego.

Negocjacje z władzami prowadzone przez francuskich adwokatów trwały prawie 2 lata ale niestety nie dały rezultatu i francuski urząd podatkowy ściągnął podatek w wysokości 60% masy spadkowej.

Pozostała sprawa uporządkowania i zlikwidowania mieszkania i sprzedaży kolekcji obrazów. Pp. Eugenia Maresch, Jadwiga Szmidt, Tadeusz Hudowski udali się do Paryża i urządzili częściową sprzedaż obrazów i pozostałe przewieźli do Londynu.

Zarząd i Rada POSK-u jest im bardzo wdzięczna za włożony wysiłek. **S.Z.**

Jako przewodnicząca Koła Przyjaciół POSK-u pragnę podziękować wszystkim, którzy brali udział w kiermaszu 26 listopada. Jak również tym, którzy pracowali przy sprzedaży wędlin, ciast i innych smakołyków 21 grudnia. Serdecznie dziękuję za poparcie tych imprez, bo przecież każdy zarobiony grosz idzie na nasz POSK.

Z okazji Nowego Roku składam wszystkim najlepsze i najserdeczniejsze życzenia. **Przew. J. Sobieska**

1 nr 13

Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny

Opracowanie:
Tomasz Furmanek
www.posk.org



Lurczyński wychodzi z szafy!

Z **Elvirą Olbrich**, wicedyrektor Galerii POSK, katalogującą obecnie kolekcję prac podarowanych POSK-owi przez wybitnego malarza Mieczysława Lurczyńskiego oraz przygotowującą wystawę i aukcję prac tego artysty w Warszawie rozmawia Tomasz Furmanek

» Proszę o zwięzłe przybliżenie postaci Mieczysława Lurczyńskiego tym czytelnikom, którzy go jeszcze nie znają.

– Mieczysław Lurczyński to polski malarz, a także poeta i pisarz, urodzony w 1908 roku w Petersburgu. Tuż przed II Wojną Światową ukończył studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wystawiał w stołecznej Zachęcie i warszawskich salonach sztuki. W czasie wojny był w AK, został aresztowany i uwięziony na Pawiaku, następnie przeniesiono go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie na terenie Niemiec. Po wyzwoleniu znalazł się w ście wybrała obrazy na wystawę, odwiedzając malarza w Paryżu. POSK wydał również jego 3 pozycje książkowe.

» W ramach uznania dla Ośrodka malarz zapisał swój majątek POSK-owi. Co konkretnie?

– Artysta zmarł w 1995 roku. Przed śmiercią postanowił obdarować POSK całym swoim majątniestety z minimalnym oddźwiękiem, albowiem duże galerie są zainteresowane tylko artystami o ustalonej już cenie rynkowej i o dużej sprzedaży aukcyjnej – czego Lurczyński nie mógł mieć, gdyż od ponad 20 lat jego prace były zamknięte w owej szafie!

» W Polsce jednak pojawiło się zainteresowanie?

– Poradzono mi, że w Polsce Lurokolicznościowe wyprzedaże tych obrazów. Moja praca polega też na zorientowaniu się ile jest prac o określonej tematyce, w jakim są stanie... Każdy obraz musi być sfotografowany, zmierzony, opisany co do użytej techniki i tematu, należy też ustalić czas jego powstania. Opis każdej pozycji zapisywany jest w komputerze.
Przy okazji chciałabym podziękować obecnemu kierownictwu wy, którą 19 kwietnia uwieńczy aukcja, transmitowana na żywo w internecie.

» Opracowywany jest też specjalny katalog?

– Galeria Bohema, we współpracy z nami, opracowuje biografię artysty prezentującą Mieczysława Lurczyńskiego nie tylko jako malarza, ale też jako poetę i pisarza – pełną sylwetkę artysty. Będzie też duża kampania w prasie polskiej i mediach na ten temat. Całe przedsięwzięcie ma też na celu podniesienie prestiżu Lurczyńskiego. Mam ogromną nadzieję, że to pomoże w aukcji. Obrazy, które się nie sprzedadzą, wrócą do nas z Polski – jest podpisana odpowiednia umowa. Bohema ponosi także koszty wydania katalogu oraz prac konserwatorskich obrazów.

» Wydaje się pani być szczerze podekscytowana tym projektem.

– To co teraz powiem, mówię szczerze i od serca – jestem bardzo szczęśliwa dla tego artysty! To co robimy będzie dla jego wspaniałej sztuki czymś znakomitym i ważnym, na co zasługiwał od dawna! Natomiast nam pozwoli to oszacować co dokładnie w tych szafach mamy i zdecydować co najlepiej z tym zrobić. Podczas wybierania prac na wystawę w Bohemie, odłożyłyśmy najpierw te obrazy, które uznałyśmy za najlepsze, najciekawsze, aby zostały w POSK-u jako stała prezentacja, którą utworzymy w Sali Szafirowej. Obrazy zawisną tam już niedługo – o czym opowiemy osobno. Jeżeli chodzi o transport tych prac do Polski – trzeba było

POSK-owi przez wybitnego malarza Mieczysława Lurczyńskiego oraz przygotowującą wystawę i aukcję prac tego artysty w Warszawie rozmawia Tomasz Furmanek



Lurczyński wychodzi z szafy!

» Proszę o zwięzłe przybliżenie postaci Mieczysława Lurczyńskiego tym czytelnikom, którzy go jeszcze nie znają.

– Mieczysław Lurczyński to polski malarz, a także poeta i pisarz, urodzony w 1908 roku w Petersburgu. Tuż przed II Wojną Światową ukończył studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wystawiał w stołecznej Zachęcie i warszawskich salonach sztuki. W czasie wojny był w AK, został aresztowany i uwięziony na Pawiaku, następnie przeniesiono go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie na terenie Niemiec. Po wyzwoleniu znalazł się w Hannoverze, gdzie wydał szereg książek, poezji i dramatów. Później mieszkał krótko w Anglii, a następnie wraz z żoną Zofią osiedlił się w Paryżu, skąd często podróżował na południe Francji, do Hiszpanii czy Maroka. Dzięki tym podróżom powstały jego najpiękniejsze obrazy, pełne kolorów, fascynujące – zważywszy ciemny, przygnębiający okres wojenny, który malarz miał za sobą. Stworzył ogromną ilość prac, które pokazywał na wystawach w galeriach paryskich, miał też wystawy w Londynie i w Edynburgu.

» Lurczyński bardzo cenił sobie współpracę z POSK-iem?

– Tak, działalność tej instytucji, wspierającej polską kulturę, zrobiła na nim duże wrażenie.
W latach 1985-87 w Galerii POSK zorganizowano wystawy prac Lurczyńskiego połączone z aukcjami. Dyrektorem Galerii była wtedy Janina Baranowska, uznana malarka emigracyjna, która osobiście wybrała obrazy na wystawę, odwiedzając malarza w Paryżu. POSK wydał również jego 3 pozycje książkowe.

» W ramach uznania dla Ośrodka malarz zapisał swój majątek POSK-owi. Co konkretnie?

– Artysta zmarł w 1995 roku. Przed śmiercią postanowił obdarować POSK całym swoim majątkiem i artystycznym dorobkiem, łącznie ze swoim apartamentem w Paryżu. Kolekcja około dwóch tysięcy prac – obrazów, szkiców i rysunków trafiła do Ośrodka. Likwidacją artystycznego wnętrza zajęła się pani Eugenia Maresch, a opieka nad kolekcją zawsze była w gestii Galerii POSK i jej dyrektorów.

» Jak to się stało, że zajęła się pani tą pracą?

– Muszę powiedzieć, że od pierwszego razu kiedy obecna Dyrektor Galerii POSK, pani Joanna Ciechanowska pokazała mi tę szafę pełną obrazów, byłam zafascynowana – za każdym razem kiedy do niej zaglądałam, miałam wrażenie, że odkrywam tam nowe skarby! Przypomnę, że pomysł zbudowania tej specjalnej szafy i wykonanie projektu należały do pani Moniki Skowrońskiej. Postanowiłam wykorzystać swoje kontakty w świecie aukcyjnym i galerii sztuk aby pomóc dziełom tego artysty wyjść z ukrycia. W Anglii spotkałam się niestety z minimalnym oddźwiękiem, albowiem duże galerie są zainteresowane tylko artystami o ustalonej już cenie rynkowej i o dużej sprzedaży aukcyjnej – czego Lurczyński nie mógł mieć, gdyż od ponad 20 lat jego prace były zamknięte w owej szafie!

» W Polsce jednak pojawiło się zainteresowanie?

– Poradzono mi, że w Polsce Lurczyński miałby większe szanse. Zrobiłam tam rozeznanie rynku sztuki pod jego kątem, sprawdziłam ślady jego sprzedaży i doszłam do wniosku, że są szanse. W Desie krakowskiej czy warszawskiej ostatnio pojawiła się niewielka ilość jego prac, które się dobrze sprzedały. Jako entuzjastka tej kolekcji, postanowiłam więc najpierw ją uporządkować, aby dokładnie wiedzieć, co się w niej znajduje...

» No właśnie, na czym polega pani praca przy tej kolekcji?

– W pierwszym rzędzie zgłosiłam do POSK-u chęć uporządkowania i katalogowania tych prac, oczywiście na zasadzie wolontariatu. Nie zdawałam sobie sprawy, że kolekcja jest tak ogromna. Już wcześniej skatalogowano jej część, do liczby 320 prac. Ja dotychczas opisałam 400 obrazów, a co najmniej 200 jeszcze na to czeka. Muszę dodać, że kolekcja jest i tak uszczuplona, ponieważ poprzednie kierownictwa Galerii POSK organizowały okolicznościowe wyprzedaże tych obrazów. Moja praca polega też na zorientowaniu się ile jest prac o określonej tematyce, w jakim są stanie... Każdy obraz musi być sfotografowany, zmierzony, opisany co do użytej techniki i tematu, należy też ustalić czas jego powstania. Opis każdej pozycji zapisywany jest w komputerze.
Przy okazji chciałabym podziękować obecnemu kierownictwu POSK-u za wsparcie i okazane mi zaufanie, bez tego nie mogłabym zrealizować tego tak ważnego projektu.

» Jak wspomnieliśmy, organizuje pani wystawę i aukcję prac tego artysty w Polsce?

– Wiedziałam, że życzeniem Mieczysława Lurczyńskiego było przekazanie POSK-owi części obrazów do stałej ekspozycji, a spieniężenie reszty w celu przeznaczenia uzyskanych środków na cele społeczne. Galeria Bohema w Warszawie, z którą mam bardzo dobre kontakty, od razu wyraziła zainteresowanie i zaoferowała nam bardzo dobre warunki. Przedstawiłam Radzie POSK-u, której jestem członkiem, projekt wysłania 60 obrazów na wystawę i aukcję do Warszawy. Wybrałyśmy kolektywnie – ja oraz panie Joanna Ciechanowska, Krystyna Bell i Joanna Młudzińska – obrazy o różnej tematyce i rozmiarach, które będą zaprezentowane podczas trwającej 2 tygodnie wystawy. Galeria pomoże w aukcji. Obrazy, które się nie sprzedadzą, wrócą do nas z Polski – jest podpisana odpowiednia umowa. Bohema ponosi także koszty wydania katalogu oraz prac konserwatorskich obrazów.

» Wydaje się pani być szczerze podekscytowana tym projektem.

– To co teraz powiem, mówię szczerze i od serca – jestem bardzo szczęśliwa dla tego artysty! To co robimy będzie dla jego wspaniałej sztuki czymś znakomitym i ważnym, na co zasługiwał od dawna! Natomiast nam pozwoli to oszacować co dokładnie w tych szafach mamy i zdecydować co najlepiej z tym zrobić. Podczas wybierania prac na wystawę w Bohemie, odłożyłyśmy najpierw te obrazy, które uznałyśmy za najlepsze, najciekawsze, aby zostały w POSK-u jako stała prezentacja, którą utworzymy w Sali Szafirowej. Obrazy zawisną tam już niedługo – o czym opowiemy osobno. Jeżeli chodzi o transport tych prac do Polski – trzeba było oczywiście wysłać obrazy w taki sposób, aby dotarły w całości i nieuszkodzone. Firma przewozowa zbudowała specjalną skrzynię drewnianą, do której sama te obrazy zapakowałam z pomocą pana Damiana z recepcji POSK-u. Dotarły szczęśliwie i są poddane pracom konserwatorskim przed wystawą.

» Czy ma pani jakieś przeczucia co do przebiegu aukcji?

– Z aukcjami, oczywiście, nigdy nic nie wiadomo, ale ja, jako entuzjastka tej kolekcji jestem pozytywnie nastawiona. Z tego co wiem, już jest duże zainteresowanie tymi obrazami. To odważne przedsięwzięcie. Ja oceniam tego malarza i te obrazy wysoko, są szalenie atrakcyjne, niektóre absolutnie piękne, pełne światła i kolorów, cieszą oko! Są na pewno sprzedawalne. Jestem pełna optymizmu, że te obrazy znajdą nabywców w ojczyźnie i aukcja zakończy się sukcesem! ❐



KULTURA

Tomasz Furmanek

Lurczyński wychodzi z szafy

Z ELWIRĄ OLBRICH, wicedyrektorką Galerii POSK, katalogującą obecnie kolekcję prac podarowanych POSK-owi przez wybitnego malarza Mieczysława Lurczyńskiego oraz przygotowującą wystawę i aukcję prac tego artysty w Warszawie rozmawia Tomasz Furmanek.

Proszę o przybliżenie postaci Mieczysława Lurczyńskiego tym czytelnikom, którzy go jeszcze nie znają.

To polski malarz, a także poeta i pisarz, urodzony w 1908 roku w Petersburgu. Tuż przed II wojną światową ukończył studia malarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wystawiał w stołecznej Zachęcie i warszawskich salonach sztuki. W czasie wojny był w AK, został aresztowany i uwięziony na Pawiaku, następnie przeniesiono go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie na terenie Niemiec. Po wyzwoleniu znalazł się w Hanoverze, gdzie wydał szereg książek, poezji i dramatów. Później mieszkał krótko w Anglii, a następnie wraz z żoną Zofią osiedlił się w Paryżu, skąd często podróżował na południe Francji, do Hiszpanii czy Maroka. Dzięki tym podróżom powstały jego najpiękniejsze obrazy, pełne kolorów, fascynujące – zważywszy ciemny, przygnębiający okres wojenny, który malarz miał za sobą. Stworzył ogromną ilość prac, które pokazywał na wystawach w galeriach paryskich, miał też wystawy w Londynie i w Edynburgu.

Lurczyński bardzo cenił sobie współpracę z POSK-iem.

Tak. Działalność tej instytucji, wspierającej polską kulturę, zrobiła na nim duże wrażenie. W latach 1985-87 w Galerii POSK zorganizowano wystawy prac Lurczyńskiego połączone z aukcjami. POSK wydał również jego 3 książki.

W ramach uznania dla Ośrodka malarz zapisał swój majątek POSK-owi. Co konkretnie?

Artysta zmarł w 1995 roku. Przed śmiercią postanowił obdarować POSK całym swoim majątkiem i artystycznym dorobkiem, łącznie ze swoim apartamentem w Paryżu. Kolekcja około 2 tys. prac – obrazów, szkiców i rysunków trafiła do Ośrodka. Likwidacją artystycznego wnętrza zajęła się pani Eugenia Maresch, a opieka nad kolekcją zawsze była w gestii Galerii POSK i jej dyrektorów.

Jak to się stało, że zajęła się pani tą pracą?

Muszę powiedzieć, że od kiedy obecna dyrektor Galerii POSK, pani Joanna Ciechanowsk,a pokazała mi tę szafę pełną obrazów, byłam zafascynowana – za każdym razem kiedy do niej zaglądałam, miałam wrażenie, że odkrywam tam nowe skarby! Przypomnę, że pomysł zbudowania tej specjalnej szafy i wykonanie projektu należały do pani Moniki Skowrońskiej. Postanowiłam wykorzystać swoje kontakty w świecie aukcyjnym i galerii sztuk aby pomóc dziełom tego artysty wyjść z ukrycia. W Anglii spotkałam się niestety z minimalnym oddźwiękiem, albowiem duże galerie są zainteresowane tylko artystami o ustalonej już cenie rynkowej i o dużej sprzedaży aukcyjnej – czego Lurczyński nie mógł mieć, gdyż od ponad 20 lat jego prace były zamknięte w owej szafie!

W Polsce jednak pojawiło się zainteresowanie?

Podpowiedziano mi, że w Polsce Lurczyński miałby większe szanse. Zrobiłam tam badania rynku sztuki pod jego kątem, sprawdziłam ślady jego sprzedaży i doszłam do wniosku, że są szanse. W Desie krakowskiej czy warszawskiej ostatnio pojawiła się niewielka ilość jego prac, które się sprzedały. Jako entuzjastka tej kolekcji, postanowiłam więc najpierw ją uporządkować, aby dokładnie wiedzieć, co się w niej znajduje.

Na czym polega pani praca przy tej kolekcji?



Kolekcja około 2 tys. prac - obrazów, szkiców i rysunków trafiła do Ośrodka

W pierwszym rzędzie zgłosiłam do POSK-u chęć uporządkowania i katalogowania tych prac, oczywiście na zasadzie wolontariatu. Nie zdawałam sobie sprawy, że kolekcja jest tak ogromna. Już wcześniej skatalogowano jej część, do liczby 320 prac. Ja dotychczas opisałam 400 obrazów, a co najmniej 200 jeszcze na to czeka. Muszę dodać, że kolekcja jest i tak uszczuplona, ponieważ poprzednie kierownictwa Galerii POSK organizowały okolicznościowe wyprzedaże tych obrazów. Moja praca polega też na zorientowaniu się ile jest prac o określonej tematyce, w jakim są stanie. Każdy obraz musi być sfotografowany, zmierzony, opisany co do użytej techniki i tematu, należy też ustalić czas jego powstania. Opis każdej pozycji zapisywany jest w komputerze.

Przy okazji chciałabym podziękować obecnemu kierownictwu POSK-u za wsparcie i okazane mi zaufanie, bez tego nie mogłabym zrealizować tego projektu.

Organizuje pani wystawę i aukcję prac tego artysty w Polsce.

Wiedziałam, że życzeniem Mieczysława Lurczyńskiego było przekazanie POSK-owi części obrazów do stałej ekspozycji, a spieniężenie reszty w celu przeznaczenia uzyskanych środków na cele społeczne. Galeria Bohema w Warszawie, z którą mam bardzo dobre kontakty, od razu wyraziła zainteresowanie i zaoferowała nam bardzo dobre warunki. Przedstawiłam Radzie POSK-u, której jestem członkiem, projekt wysłania 60 obrazów na wystawę i aukcję do Warszawy. Wybrałyśmy kolektywnie – ja oraz panie Joanna Ciechanowska, Krystyna Bell i Joanna Młudzińska – obrazy o różnej tematyce i rozmiarach, które będą zaprezentowane podczas trwającej 2 tygodnie wystawy, którą 19 kwietnia zwieńczy aukcja, transmitowana na żywo w internecie. – C



Elwira Olbrych prezentuje prace Mieczysława Lurczyńskiego